

Sygn. akt XXV C 2139/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. D. i M. D.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę, o ustalenie, ewentualnie o ukształtowanie

I. oddała powództwo w całości;

II. zasądza od W. D. i M. D. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 15.017 zł (piętnaście tysięcy siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 2139/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 marca 2020 r.

Powodowie W. D. i M. D. pozwem

z dnia 8 października 2018 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnieśli:

1. w związku z nieważnością umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...) zawartej w dniu 24 lipca 2008 r. – o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 488.447,20 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą składają się:

a) kwota 481.447,21 CHF pobrana tytułem rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wniesienia pozwu,

b) kwota 6.666,66 CHF pobrana tytułem prowizji za udzielenia kredytu,

c) kwota 333,33 CHF pobrana tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu,

ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że opisana wyżej umowa kredytu jest ważna:

2. w związku z zaistnieniem nadzwyczajnej zmiany stosunków w postaci wprowadzenia ustawy o grach hazardowych, której skutkiem była całkowita likwidacja segmentu rynku salonów gier na automatach, na którym działała firma, w której powodowie byli zatrudnieni, przez co stracili oni w sposób nieodwracalny źródło swojego dochodu oraz w

związku z uwolnieniem franka szwajcarskiego przez bank centralny Szwajcarii, a w konsekwencji nieoczekiwanym wzrostem kursów tejże waluty,

z powodu których to okoliczności spełnienie świadczenia przez powodów byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami grożącymi im rażąca stratą – o orzeczenie

w oparciu o art. 357¹ k.c. o rozwiązaniu umowy i ewentualnie, jeśli Sąd uzna to za konieczne, o rozliczeniach stron.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 24 lipca 2008 r. zawarli

z Bankiem (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy/inwestorski nr (...), której przedmiotem było udzielenie powodom kredytu w kwocie 666.666 CHF na sfinansowanie zakupu domu jednorodzinnego. Uruchomienie kredytu miało nastąpić przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności. Jako walutę spłaty kredytu wskazano CHF, przy czym w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpić ma przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku. Powodowie podnieśli, że umowa kredytu jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, nie zawierając wszystkich elementów przedmiotowo istotnych tego rodzaju umowy, gdyż nie określono w niej rzeczywistej kwoty i waluty kredytu (w złotych polskich), zasad i terminów ustalania kursów waluty i naruszono obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanej. Zdaniem powodów, przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, gdyż kwota w takiej walucie została wypłacona powodom. W razie uznania,

że kredyt był kredytem walutowym, należałoby uznać, że umowa narusza zasadę walutowości obowiązującą w dacie zawarcia umowy wyrażoną w art. 358 § 1 k.c., co prowadzi do nieważności umowy. Niezależnie od tego umowa, oprócz samego kredytu, inkorporuje również umowę sprzedaży walut, jest swoistą hybrydą, której jednym z elementów podmiotowo istotnym jest cena. Skoro strony nie poczyniły w umowie żadnych uzgodnień co do ceny (zasad ustalania kursów), a postanowienia te odnoszą się do głównych świadczeń stron, to umowa od samego początku była niewykonalna a kredyt niespłacalny. W umowie nie ma też żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za kredytobiorców operacji walutowych na rynku międzybankowym. Powodowie zarzucili również, że umowa kredytu jest nieważna jako sprzeczna

z właściwością i naturą stosunku prawnego łączącego strony oraz zasadami współżycia społecznego. Narusza ona równość i równowagę kontraktową stron, gdyż bank przyznał sobie uprawnienie do dowolnego i niczym nieograniczonego ustalania kryteriów bezpośrednio wpływających na wysokość świadczeń stron (arbitralność przy określaniu kursu CHF, stosowanie dwóch mierników wartości – kursu kupna i kursu sprzedaży waluty), powodowie zostali narażeni na niczym nieograniczone ryzyko kursowe a nie otrzymali od banku rzetelnej informacji w zakresie oceny ryzyka i kosztów związanych z zawarciem umowy. Powodowie zarzucili nadto, że klauzule przeliczeniowe, umożliwiające bankowi jednostronne ustalenie kursu franka szwajcarskiego, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i są bezskuteczne wobec powodów, a wyłączenie ich z umowy prowadzi do tego, że umowa nie wiąże w całości. Powodowie podnieśli, że umowa nie wiąże ich również

z tej przyczyny, że nie otrzymali wzorca umownego przed zawarciem umowy w sposób umożliwiający swobodne zapoznanie się z jego treścią. Nieważność umowy kredytu powoduje, że wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu podlegają zwrotowi jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. § 1 i 2 k.c. Do dnia wniesienia pozwu powodowie zapłacili na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 481.447,21 CHF.

Niezależnie od tego powodowie podnieśli, że w sprawie niniejszej zachodzi nadzwyczajna zmiana stosunków w rozumieniu art. 357¹ k.c., stanowiąca podstawę do zmiany a nawet rozwiązania przez sąd stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami. Kurs franka szwajcarskiego wzrósł bowiem z poziomu 2,10 zł pod koniec 2007 r. do ponad 4,30 zł na koniec 2016 r. Ponadto w 2009 r. została przyjęta ustawa o grach hazardowych, która uniemożliwiła funkcjonowanie salonów gier na automatach, gdyż ich prowadzenie było uzależnione od koncesji. Powodowie byli zatrudnieni w firmie, która działała na rynku salonów gier na automatach, a ostatnie zezwolenie na prowadzenie takiego salonu wygasło

7 czerwca 2016 r. W związku z tym powodowie utracili dotychczasową pracę.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zawarta przez strony umowa jest umową o kredyt dewizowy (walutowy), co oznacza, że wszelkie przeliczenia walutowe z waluty CHF na PLN oraz ewentualnie z PLN na CHF miały charakter fakultatywny – uzależniony od woli kredytobiorcy, a nie banku. Z treści umowy kredytu wynika, że kredytobiorca mógł uzyskać wypłatę kredytu w walucie CHF. Uruchomienie kredytu w złotych polskich było konsekwencją tego, że powodowie sami wskazali rachunki złotowe jako rachunki właściwe do wypłaty kredytu. Postanowienia dotyczące uruchomienia kredytu były indywidualnie uzgodnione przez strony. Ponadto pozwany nie stosował tabelarycznego kursu waluty do przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN w związku z jego uruchomieniem, lecz kurs indywidualnie negocjowany. Powodowie od początku umowy kredytu mieli również możliwość dokonywania spłaty w walucie CHF i w takiej walucie dokonywali spłat. Zdaniem pozwanego, łącząca strony umowa zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 69 ust. 1

i 2 Prawa bankowego, właściwe dla umowy kredytowej. Nie doszło do naruszenia zasady walutowości, gdyż w świetle przepisów Prawa dewizowego w ówczesnym brzmieniu (art. 3 ust. 3) wyrażanie zobowiązań w walutach obcych było dopuszczalne w każdym przypadku, gdy choć jedna ze stron posiadała status konsumenta, a także w odniesieniu do wszystkich umów, których stroną był bank. Umowa kredytu nie zawiera mechanizmów, które powodowałyby powstanie nadmiernej i arbitralnej dysproporcji świadczeń. Dzięki skorzystaniu z kredytu walutowego powodowie mogli korzystać z kapitału pozwanego na znacznie korzystniejszych warunkach ekonomicznych, niż w przypadku kredytów złotówkowych – oprocentowanego o stawkę LIBOR, a nie WIBOR. Ryzyko kursowe działa obustronnie i mogło zrealizować się również po stronie banku w przypadku umocnienia się waluty krajowej. Pozwany podniósł, że brak jest podstaw do stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, gdyż były one fakultatywne, a pozwany nie określał kursów kupna i sprzedaży CHF w sposób dowolny, ale stosował kursy rynkowe. Nawet ewentualne wyeliminowanie z umowy klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do przekształcenia kredytu walutowego (waloryzowanego) w kredyt złotowy oparty na LIBOR, gdyż byłoby to równoznaczne ze zmianą charakteru prawnego umowy. Pozwany wskazał, że przed zawarciem umowy udzielił powodom pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu dewizowego, jak również o ryzyku kursowym. W niniejszej sprawie brak jest również podstawa do orzeczenia o rozwiązaniu umowy kredytu na podstawie art. 357¹ k.c., gdyż przedstawione w pozwie okoliczności nie stanowią nadzwyczajnej zmiany stosunków.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że powództwo oparte na przepisach o zwrocie nienależnego świadczenia podlega oddaleniu również z uwagi na treść art. 411 pkt 1 k.c., ze względu na brak zastrzeżenia zwrotu świadczenia, a także podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów, w szczególności w zakresie obejmującym część rat kapitałowo-odsetkowych za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 25 września 2015 r. (trzy lata przed wniesieniem pozwu), a w zakresie pozostałych należności za okres od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 25 września 2012 r. (sześć lat przed wniesieniem pozwu).

Pismem procesowym z dnia 12 listopada 2019 r. powodowie rozszerzyli powództwo w ten sposób, że wnieśli o ustalenie, że umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) zawarta w dniu 24 lipca 2008 r. jest w całości nieważna, z uwagi na dopuszczenie się przez pozwanego nieuczciwej praktyki rynkowej poprzez brak przedstawienia rzetelnej informacji o ryzyku związanym z oferowanym produktem w rozumieniu art. 7 pkt 12 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zdaniem powodów, nieuczciwa praktyka rynkowa banku polega na braku poinformowania powodów o ryzyku walutowym, zmiennej stopie procentowej i szerokich uprawnieniach banku, co miało wywołać u nich błędne przekonanie o atrakcyjności zaciąganego zobowiązania. Takie zachowanie pozwanego narusza art. 3 i 4 w/w ustawy i prowadzi do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Jako podstawę prawną roszczenia powodowie podali art. 189 k.p.c. i wskazali, że ich interes prawny w żądaniu ustalenia wynika z faktu, że nie posiadają oni innej możliwości do zapewnienia pełnej ochrony ich praw, w szczególności zapobieżenia wypowiedzenia umowy przez bank w razie niewypelnienia przez powodów zobowiązań wynikających z umowy, a także umożliwienia wykreślenia hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu.

W piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2019 r. powodowie rozszerzyli powództwo po raz kolejny wnosząc o zasądzenie dalszej kwoty 20.433,69 CHF pobranej przez pozwanego tytułem rat kapitałowo-odsetkowych za okres od września 2018 r. do października 2019 r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

Odpowiadając na rozszerzenie powództwa, pozwany w piśmie procesowym z dnia 9 grudnia 2019 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym zakresie powództwa rozszerzonego pismami procesowymi powodów z 12 i 15 listopada 2019 r., podtrzymując stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. D. i M. D. w 2008 r. poszukiwali kredytu na zakup domu jednorodzinnego od dewelopera w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W związku z tym udali się do Banku (...) S.A., gdzie spotkali się z doradcą kredytowym. Doradca banku zaoferował powodom kredyt hipoteczny we franku szwajcarskim, jako korzystny ze względu na niższe oprocentowanie kredytu i niższą marżę banku, niż w przypadku kredytu złotowego (przesłuchanie powodów W. D. – k. 369-370 i M. D. – k. 370-370v.).

W dniu 24 lipca 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. oraz W. D. i M. D. (kredytobiorcą) zawarta została umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...). Na mocy tej umowy bank udzielił powodom kredytu w kwocie 666.666 CHF na okres 120 miesięcy w celu sfinansowania zakupu domu jednorodzinnego, na działce nr (...) położonej w W. (art. 3.01, 3.02 i 3.03 umowy). W umowie postanowiono, że wykorzystana kwota kredytu oprocentowana jest według zmiennej stopy oprocentowania obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży Banku

w wysokości 1,0000 punktu procentowego. Wysokość zmiennej stopy oprocentowania wykorzystanej kwoty kredytu ustalana jest jeden raz dla każdego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Obowiązująca na dzień zawarcia umowy stopa procentowa ma zastosowanie dla pierwszego trzymiesięcznego okresu kredytowania. Stopa oprocentowania dla kolejnych okresów zmiennego oprocentowania zostaje ustalona z zastosowaniem stawki LIBOR określonej na dwa dni robocze przed dniem uruchomienia kredytu (art. 3.05 ust. 1-4 umowy). W umowie postanowiono, że wykorzystanie kredytu następować będzie w ciężar rachunku kredytowego prowadzonego przez Bank. Środki z rachunku zostaną przelane przez Bank

w kwocie stanowiącej równowartość 1.333.000 PLN na rachunek bankowy (...) Sp. z o.o. w (...) Bank (...) S.A. prowadzony w walucie PLN, zaś

w pozostałej kwocie na rachunek bankowy M. i W. D. w Banku (...) S.A. prowadzony w walucie PLN, a w przypadku, kiedy równowartość kwoty kredytu będzie niższa niż 1.333.000 zł różnicę kredytobiorca dopłaci z własnych środków (art. 3.07 ust. 2 umowy). W myśl art. 3.07 ust. 3 umowy, uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 2, w zależności od waluty rachunku: w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu. Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu następuje nie później niż w terminie 7 dni roboczych od dnia spełnienia warunków określonych w umowie, chyba że kredytobiorca przedłożył pisemną dyspozycję uruchomienia kredytu w innym terminie, jednak nie dłuższym niż 6 miesięcy od daty podpisania umowy (art. 3.07 ust. 5 umowy). W umowie postanowiono, że kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami w miesięcznych ratach równych. Wysokość

i terminy płatności rat zostały określone w harmonogramie, który zostanie doręczony kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (art. 3.09 ust. 1 umowy). Spłata kredytu będzie następować w drodze obciążania w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku, gdy dzień spłaty przypada na dzień wolny od pracy kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym (art. 3.09 ust. 2 umowy). W umowie zapisano, że walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego

w Banku w dniu realizacji należności Banku (art. 3.09 ust. 3 umowy).

Jako zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu kredytu ustanowione zostały przez powodów hipoteka zwykła w kwocie 666.666 CHF na zabezpieczenie spłaty kapitału i hipoteka kaucyjna w kwocie 45.811,07 CHF na zabezpieczenie spłaty odsetek na kredytowanej nieruchomości (art. 4.01 ust. 1 umowy).

Powodowie oświadczyli w umowie, że Bank poinformował ich o istnieniu ryzyka zmiany stóp procentowych, a także ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody, że otrzymali pisemną informację wyjaśniającą znaczenie i konsekwencje ryzyka zmiany stóp procentowych oraz kursu walut wraz z przykładami oraz że rozumieją, akceptują i przyjmują ryzyko zmiany stóp procentowych, a także ryzyko walutowe (kursowe) i możliwe skutki, jakie wynikają z tych ryzyk (art. 8.05 ust. 1-3 umowy).

(umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) – k. 52-55v.).

W okresie zawierania przez strony przedmiotowej umowy Bank (...) S.A. oferował kredyty w złotych, jak i we frankach szwajcarskich. W tamtym czasie klienci decydowali się najczęściej na kredyty walutowe, ponieważ w ich przypadku było niższe oprocentowanie w stosunku do kredytów złotych, a w konsekwencji niższe były raty kredytowe. W przypadku kredytów walutowych w Banku (...) S.A. istniała możliwość wypłaty kwoty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu. W tym celu na etapie zawierania umowy kredytobiorca musiał otworzyć rachunek walutowy. Jeśli w umowie wskazano rachunek złotowy, to wypłata następowała w złotych na ten rachunek. W ramach procedury zawierania umowy kredytu walutowego klienci banku byli informowani, że z zaciąganiem kredytu w walucie obcej związane jest ryzyko kursowe, związane z możliwą zmianą kursu waluty obcej. Decyzja o walucie spłaty kredytu należała do kredytobiorców, którzy mogli spłacać raty bezpośrednio w walucie CHF za pośrednictwem rachunku walutowego lub w złotych z rachunku złotowego. Przy zawieraniu umowy kredytu kredytobiorcy mogli negocjować marżę banku i prowizję za udzielenie kredytu, czasem też inne postanowienia umowy (zeznania świadka L. B. – k. 368v.-369).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Warunki umowy nie były przedmiotem negocjacji. Doradca kredytowy banku informował powodów o ryzyku walutowym wskazując, że wahania kursowe będą wpływać na wysokość rat kredytowych. Przed podpisaniem umowy powodowie ją przeczytali. W. D. z wykształcenia jest ekonomistą. W dacie zawarcia umowy prowadziła działalność gospodarczą w zakresie naprawy i konserwacji urządzeń elektrycznych. Działalność ta nie była prowadzona w domu zakupionym z kredytu. M. D. z wykształcenia jest inżynierem. W dacie zawarcia umowy kredytu prowadził działalność gospodarczą, będąc zatrudniony w spółce, która w ramach posiadanej koncesji prowadziła salony gier hazardowych na automatach (przesłuchanie powodów W. D. – k. 369-370 i M. D. – k. 370-370v.).

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w dniu 24 września 2008 r. w złotych polskich po kursie 2,021zł za 1 CHF, co po przeliczeniu kwoty kredytu 666.666 CHF dało sumę 1.347.331,99 zł. Przy uruchomieniu kredytu z konta przeznaczonego do obsługi kredytu bank pobrał kwotę 6.666,66 CHF tytułem prowizji za udzielenie kredytu. Ponadto bank pobrał z konta do obsługi kredytu w dniu 24 września 2008 r. pobrał kwotę 333,33 CHF i w dniu 27 października 2008 r. również kwotę 333,33 CHF tytułem opłat za ubezpieczenie spłaty kredytu (zaświadczenie banku z 29.08.2018 r. – k. 66-72, zaświadczenie banku z 31.10.2019 r. – k. 376-379v.).

Po zawarciu umowy kredytu strony zawarły kilka aneksów do umowy. Aneks nr 1 z dnia 22 września 2008 r. i Aneks nr 3 z 19 marca 2013 r. strony doprecyzowały umowę kredytu w zakresie oznaczenia nieruchomości, na której ustanowiono hipoteki zabezpieczające spłatę kredytu (Aneks nr 1 z 22.09.2008 r. – k. 152-153, Aneks nr 3 z 19.03.2013 r. – k. 154-155).

Aneksem nr 2 z dnia 30 stycznia 2013 r. strony wydłużyły okres kredytowania do 30 września 2023 r. Na mocy Aneksu nr 4 z dnia 8 października 2013 r. i Aneksu nr 5 z dnia 17 listopada 2015 r. bank udzielił kredytobiorcom karencji w spłacie kapitału na okres 6 miesięcy od daty podpisania aneksów. Aneksem nr 6 z dnia 8 czerwca 2017 r. strony wydłużyły okres kredytowania do 8 czerwca 2017 r. (Aneks nr 2 z 30.01.2013 r. – k. 56, Aneks nr 4 z 08.10.2013 r. – k. 156, Aneks nr 5 z 17.11.2015 r. – k. 56v., Aneks nr 6 z 08.06.2017 r. – k. 57).

Powodowie dokonywali spłaty rat kredytowych zgodnie z harmonogramem, począwszy od 27 października 2008 r. Spłaty dokonywane były od samego początku bezpośrednio we frankach szwajcarskich, za pośrednictwem rachunku prowadzonego w tej walucie. W okresie od uruchomienia kredytu (od 24 września 2008 r.) do 28 października 2019 r. powodowie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo odsetkowych kwotę łączną 497.943,86 CHF, w tym 454.360,63 CHF na poczet kapitału kredytu i 43.583,23 CHF na poczet odsetek kapitałowych. Ponadto powodowie zapłacili w tym okresie na rzecz banku tytułem odsetek karnych kwotę łączną 110,19 CHF (zaświadczenie banku z 29.08.2018 r. – k. 66-72, zestawienie spłat – k. 157-162, zaświadczenie banku z 31.10.2019 r. – k. 376-379v.).

W 2016 r. M. D. utracił dotychczasowe zatrudnienie w firmie prowadzącej salony gier na automatach, w związku ze zmianami prawa i wygaśnięciem koncesji na prowadzenie tego rodzaju działalności. Aktualnie powód pracuje jako kierowca busa (przesłuchanie powoda M. D. – k. 370-370v.).

Pismem z dnia 3 lipca 2018 r. powodowie skierowali do banku reklamację, w której podnieśli, że umowa kredytu jest nieważna i wskazali, że wszelkie ich wpłaty na rzecz banku, w tym ewentualne wpłaty przyszłe, są dokonywane wyłącznie w celu ochrony przed zagrożeniem ze strony banku, polegającym m.in. na podniesieniu oprocentowania czy skorzystaniu z ustanowionych zabezpieczeń, zastrzegli zwrot wpłaconych kwot oraz podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń banku o zwrot udostępnionych i wypłaconych im kwot w związku z nieważnością umowy kredytu (pismo powodów z 03.07.2018 r. – k. 76-80).

W odpowiedzi na powyższą reklamację bank w piśmie z dnia 17 lipca 2018 r. poinformował powodów o braku podstaw do uznania roszczeń wskazanych w piśmie z dnia 3 lipca 2018 r. (pismo banku z 17.07.2018 r. – k. 81-82).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka L. B., w której świadek przekazała informacje co do procedur zawierania umów kredytu hipotecznego w Banku (...) S.A. w 2008 r., w tym informacji przekazywanych klientom Banku przy zawieraniu tego rodzaju umów, gdyż zeznania te były spójne wewnętrznie i logiczne, a nadto niesprzeczne z doświadczeniem życiowym i niezaprzeczone przez strony postępowania.

Sąd ocenił jako wiarygodne również zeznania powodów W. D. i M. D. dotyczące okoliczności zawarcia przez powodów z bankiem przedmiotowej umowy kredytu, celu zawarcia tej umowy, przeznaczenia środków uzyskanych z kredytu, wykształcenia powodów i prowadzenia przez nich działalności gospodarczej w dacie zawarcia umowy, braku związku kredytu z tą działalnością, bowiem zeznania te były zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i korespondowały z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość tworzącą opisany wyżej stan faktyczny sprawy.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków R. K., J. K. i A. B., ponieważ okoliczności, na które dowody te zostały zgłoszone (zasady związane z finansowaniem kredytów denominowanych w CHF i waloryzowanych do CHF, zasady

funkcjonowania takich kredytów, sytuacja na rynku kredytów hipotecznych w latach 2004-2009, przyczyny, dla których kredytobiorcy decydowali się na kredyty denominowane lub waloryzowane do CHF, sposób tworzenia i publikowania tabel kursowych pozwanego, określenia kursów w tabelach kursowych) albo nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albo stanowiły fakty powszechnie znane, niewymagające dowodzenia (jak przyczyny, dla których kredytobiorcy decydowali się na kredyty denominowane lub waloryzowane do CHF).

Zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy były również i zostały pominięte przez Sąd na podstawie wskazanego wyżej przepisu zgłoszone przez powodów w pozwie i przez pozwanego w odpowiedzi na pozwanego dowody z opinii biegłego z zakresu ekonomii

i finansów na okoliczności zweryfikowania poprawności dokonanych przez powodów wyliczeń i ustalenia kwoty nadpłaconych rat po wyłączeniu z umowy klauzul niedozwolonych (powodowie nie dochodzili takiego roszczenia) i wpłat dokonanych przez powodów tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kredytu (wysokość wpłat była możliwa do wykazania i została wykazana dokumentami – kwestia ta nie wymagała wiadomości specjalnych), bądź wykazania kursu sprawiedliwego, ustalonego w oparciu o parametry rynku finansowego, uwzględniającego równomierny rozkład praw i obowiązków stron umowy kredytu oraz prawo pozwanego do słusznego wynagrodzenia z tytułu przeprowadzonych rozliczeń walutowych (brak było podstaw do zastosowania takiego kursu do rozliczeń stron, nawet w razie uznania kwestionowanych przez powodów postanowień umownych za abuzywne).

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało się odnieść do żądań ustalenia nieważności zawartej przez strony umowy kredytu bankowego oraz do, związanego z zarzutem nieważności umowy kredytu, żądania zwrotu wszystkich zapłaconych przez powodów (do października 2019) na rzecz banku należności, które sformułowane zostały jako żądania główne powództwa.

Wskazać trzeba więc, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

W ocenie Sądu, podane przez powodów okoliczności w celu wykazania interesu prawnego w uzyskaniu wyroku sądowego ustalającego nieważność umowy kredytu pozwalają na stwierdzenie istnienia takiego interesu po stronie powodów. Wobec sporu pomiędzy stronami co do ważności przedmiotowej umowy kredytu, powodowie nie są w stanie, bez wyroku sądowego ustalającego nieważność umowy, uzyskać skutecznego prawnie potwierdzenia co do braku związania ich umową kredytu, chociażby w celu wykreślenia hipotek zabezpieczających spłatę kredytu z księgi wieczystej prowadzonej dla kredytowanej nieruchomości, a także wyjaśnienia na przyszłość sytuacji prawnej stron umowy. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która – zgodnie z jej treścią – winna

być wykonywana do 2032 r., to nawet zasądzenie zwrotu wszystkich świadczeń zapłaconych do tej pory przez powodów na rzecz banku nie usunie niepewności prawnej co do związania stron umową na przyszłość.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałej części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W ocenie Sądu, na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie było podstaw do stwierdzenia, że umowa kredytu zawarta przez strony jest nieważna. Podnosząc zarzuty nieważności umowy powodowie wskazywali, że do nieważności tej umowy prowadzi brak określenia w umowie wszystkich jej niezbędnych elementów przedmiotowo istotnych wymienionych w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a w szczególności brak określenia kwoty i waluty kredytu, naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., sprzeczność umowy z zasadami współzycia społecznego, a także niedozwolony charakter klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., po wyłączeniu których z umowy nie może być ona (zdaniem powodów) wykonywana.

Odnosząc się do powyższych zarzutów powodów wskazać należy przede wszystkim, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście

w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania

w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzycelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować

z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 te same ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że zawarcie umowy kredytu w walucie obcej lub wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Na tym tle wskazać należy, że będąca przedmiotem sporu w rozpatrywanej sprawie umowa stanowi kredyt walutowy (ewentualnie denominowany we franku szwajcarskim), gdyż kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF (art. 3.01 ust. 1),

a wypłacona mogła być – według postanowień umowy (art. 3.07 ust. 3) – albo w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego lub negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku, albo w walucie kredytu.

Wbrew zarzutom powodów, umowa ta zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku ocenianej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego (denominowanego do waluty obcej), gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy powinny być spłacane raty kredytu. W art. 3.01 umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 666.666 CHF, zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców – w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF, czyli walucie spłaty kredytu (art. 3.09 ust. 3 umowy),

i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (art. 3.05 ust. 1-4 umowy). W przypadku przedmiotowej umowy powodowie wybrali opcję wypłaty kredytu w złotych, na wskazane w umowie rachunki bankowe prowadzone w tej walucie (art. 3.07 ust. 2 umowy). Nie zmienia to jednak walutowego charakteru kredytu wynikającego z przywołanych wyżej postanowień, a także i innych zapisów umowy, jak art. 3.09 ust. 3, który wskazuje, że walutą spłaty kredytu jest CHF oraz art. 4.01 ust. 1 przewidującego jako zabezpieczenie kredytu hipotekę wyrażoną w walucie CHF. Na walutowy charakter kredytu wskazuje również sama nazwa umowy – „o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski”. Zawarta przez strony umowa miała zatem charakter kredytu dewizowego, zaś kredytobiorcom przyznano prawo do wyboru wypłaty kwoty kredytu w jego walucie, lub też po przeliczeniu na złote polskie. Wybór przez kredytobiorców jednej z tych możliwości nie zmienił jednak charakteru tego kredytu (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331 na gruncie analogicznej umowy kredytu).

Przedmiotowa umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na jej postanowienia, które przewidują przeliczenie waluty kredytu (CHF) na złote polskie przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego

w Banku w dniu wypłaty w sytuacji, gdy uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek prowadzony w złotych polskich (art. 3.07 ust. 3 umowy) oraz przewidują przeliczenie kwot uiszczanych tytułem rat kredytu ze złotych polskich na CHF przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku w przypadku spłaty rat kredytu w złotych polskich (art. 3.09 ust. 3 umowy) – nie określając ściśle zasad wyznaczania tych kursów. Przywołane postanowienia umowy nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron umowy pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona ściśle w CHF (walucie kredytu), zaś walutą spłaty

kretytu również jest CHF (w tej walucie były określane raty kredytu w harmonogramie), a przeliczenia następować mają wtedy tylko, gdy kredytobiorca zdecydował się na wypłatę kredytu w złotych polskich na rachunek bankowy prowadzony w tej walucie (co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie) oraz gdy zdecydował się, że będzie dokonywał spłaty rat kredytowych w złotych polskich (co nie miało miejsca w rozpatrywanej sprawie). Do nieważności umowy nie prowadzi też akcentowany przez powodów brak regulacji odnośnie wynagrodzenia banku z tytułu dokonywania za kredytobiorców operacji walutowych na rynku międzybankowym, gdyż umowa nie ustanawiała takiego zobowiązania banku.

Przedmiotowa umowa kredytu spełnia zatem wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, a jej konstrukcja (jak już wskazano) nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest ważna, a odmienne stanowisko powodów Sąd ocenia jako niezasadne.

Nietrafny okazał się także zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym

w dacie zawarcia przedmiotowej umowy. Przepis ten stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń

w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 202 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Brak było również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Umowy kredytów walutowych (denominowanych do waluty obcej) wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale – jak wcześniej wskazano – są dozwolone przez prawo. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w jakiejś nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie przewagi kontraktowej banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia wyższego i doświadczenia życiowego (związanego choćby z uczestnictwem w obrocie gospodarczym w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej), kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Ponadto o ryzyku zmian kursu waluty i jego możliwego wpływu na wysokość zobowiązań powodowie zostali pouczeni przy zawieraniu umowy, co potwierdzają przywołane wcześniej zapisy umowy kredytu.

Nie sposób przyjąć, by fakt wyrażenia zobowiązań powodów w umowie kredytu w walucie obcej doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja kredytu walutowego, denominowanego

w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej nie jest sama w sobie sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych

z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że określenie w umowie zobowiązań stron w walucie obcej miało chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że kredyt walutowy pozwalał w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom znacznie niższego oprocentowania, niż w przypadku kredytów złotych. Kredyt taki nie powinien więc być uznany za nieuczciwy. Ponadto sprzeczność

z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć

w chwili zawarcia umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w okresie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona bardzo korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją określenie kwoty kredytu w walucie obcej (franku szwajcarskim) niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż

w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną i co w wielu przypadkach występuje nadal).

Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki – pod rygorem nieważności umowy – obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu,

w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Tym niemniej w art. 8.05 ust. 1-3 umowy kredytu powodowie oświadczyli, że bank poinformował ich o ryzyku walutowym związanym

z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody oraz że rozumieją, akceptują i przyjmują ryzyko walutowe, a także możliwe skutki, jakie mogą wynikać z tego ryzyka. Rodzi to domniemanie, że fakt taki miał miejsce. Bez wątpienia w chwili zawarcia umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego

w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii,

a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się tego powodowie, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego (w przypadku osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności. Dlatego, w ocenie Sądu, niesłuszny jest zarzut nieelojalnego postępowania banku względem powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Nie zasługuje również na uwzględnienie stanowisko powodów żądające uznania nieważności przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego na podstawie przepisów ustawy

z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U.

z 2007 r., nr 171, poz. 1206 ze zm.). Ustawa ta w art. 3 zakazuje stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której

inaczej by nie podjął. W myśl art. 5 ust. 3 pkt. 5 ustawy wprowadzające w błąd działanie może w szczególności dotyczyć ceny, sposobu obliczania ceny lub istnienia szczególnej korzyści cenowej. Przywołać należy tu jeszcze art. 6 ust. 1 te same ustawy, zgodnie z którym praktykę rynkową uznaje się za zaniechanie wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 4 przywołanej ustawy, w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Treść przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym prowadzi do wniosku, że na gruncie tej ustawy tylko te praktyki, którym można przypisać istotność z punktu widzenia możliwości zniekształcenia decyzji rynkowej „przeciętnego konsumenta” będą kwalifikowane jako praktyki rynkowe nieuczciwe. Zatem wprowadzenie w błąd przez praktykę rynkową musi być na tyle doniosłe (ważne, istotne), że może wpłynąć na zniekształcenie decyzji gospodarczej konsumenta. Nieuczciwe praktyki rynkowe wprowadzające w błąd przez zaniechanie dotyczą tych sytuacji, w których przedsiębiorca jest obowiązany do udzielenia konsumentom określonych informacji. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że przedsiębiorca pozbawia konsumentów określonych informacji o istotnym znaczeniu z punktu widzenia podjęcia decyzji gospodarczej. Posiadanie tych informacji jest niezbędne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia prawidłowej, czyli świadomej i zarazem efektywnej decyzji rynkowej.

Powodowie wskazali, że nieuczciwa praktyka rynkowa banku polegała na braku poinformowania ich o ryzyku walutowym, zmiennej stopie procentowej i szerokich uprawnieniach banku, co miało wywołać u nich błędne przekonanie o atrakcyjności zaciąganego zobowiązania. Odnoszą się do tej kwestii wskazać potrzeba, że podanego przez powodów zachowania banku nie sposób zakwalifikować jako nieuczciwej praktyki rynkowej określonej we wskazanym przez powodów art. 7 pkt. 12 ustawy o nieuczciwych praktykach rynkowych, zgodnie z którym nieuczciwymi praktykami rynkowymi w każdych okolicznościach są praktyki rynkowe wprowadzające w błąd, takie m.in. jak przedstawienie nierzetelnych informacji dotyczących rodzaju i stopnia ryzyka, na jakie będzie narażone bezpieczeństwo osobiste konsumenta lub jego rodziny, w przypadku gdy nie nabeździe produktu. W analizowanym przypadku nie było żadnych przesłanek do stwierdzenia, aby przy zawieraniu umowy kredytu bank posługiwał się tego rodzaju argumentami wobec powodów.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy sprawy nie uzasadniał też twierdzenia, aby przy zawieraniu umowy kredytu bank zataił przed powodami ryzyko zmiennej stopy procentowej lub ryzyko walutowe związane z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, po to być wywołać u powodów błędne przekonanie o atrakcyjności zaciąganego zobowiązania. Jak wcześniej wskazano, powodowie oświadczyli w umowie kredytu, że zostali poinformowani o tego rodzaju ryzykach, że rozumieją, akceptują i przyjmują te ryzyka oraz skutki jakie mogą z nich wynikać. Skoro takie zapisy dotyczące ryzyk znalazły się w umowie kredytu, to trudno uznać, by bank chciał ryzyka te ukryć przed powodami i wprowadzić ich w błąd co do ich istnienia.

Wskazać trzeba również, że gdyby nawet przyjąć za uzasadnione stanowisko powodów co do dopuszczenia się przez bank nieuczciwej praktyki rynkowej przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu, to okoliczność ta nie prowadzi do uwzględnienia roszczeń o ustalenie nieważności umowy oraz o zwrot całej zapłaconej na rzecz banku sumy pieniężnej, w związku z nieważnością umowy. Dokonanie nieuczciwej praktyki rynkowej przez przedsiębiorcę nie prowadzi do nieważności ex lege zawartej umowy z konsumentem, lecz daje konsumentowi na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 powołanej ustawy prawo do naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Powodowie nie sformułowali odpowiedniego żądania o unieważnienie umowy, przy którym wyrok sądowy ma charakter kształtujący, lecz żądali tylko ustalenia nieważności umowy (w oparciu o art. 189 k.p.c.), gdzie wyrok sądowy ma charakter ustalający. Treść żądania nie korespondowała więc z powołaną regulacją art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Wobec tego zastanowić należało się nad podnoszonymi przez powodów argumentami co do abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w art. 3.07 ust. 3.1 umowy kredytu i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych

z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umownych wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Brak było podstaw do stwierdzenia

(w szczególności ze względu na cel kredytu przeznaczonego na zakup domu mieszkalnego), żeby zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą czy zawodową. Mimo że powodowie w dacie zawarcia umowy prowadzili działalność gospodarczą, to jednak nabycie kredytowanej nieruchomości zostało dokonane w celu zaspokojenia ich własnych potrzeb mieszkaniowych, a więc pozostawało bez związku z ich działalnością gospodarczą.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że między stronami indywidualnie uzgodniona musiała być kwota i waluta kredytu (art. 3.01 ust. 1 umowy) oraz uruchomienie kredytu w złotych polskich na wskazane w umowie rachunki bankowe (art. 3.07 ust. 2 umowy). Takiej pewności nie ma jednak co do zasad przeliczenia wskazanej w umowie kwoty kredytu na złote polskie przy jego wypłacie (art. 3.07 ust. 3.1 umowy). Pozwany wskazywał co prawda, że kurs przyjęty do przeliczenia był wynegocjowany pomiędzy stronami, ale nie przedstawił dowodów potwierdzających prowadzenie takich negocjacji, a powodowie faktowi temu zaprzeczyli. Zgoda powodów na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzulę przeliczeniową nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnej klauzuli, w szczególności co do kursu waluty (zasad jego ustalenia) przyjętego do przeliczenia. Pozwany nie wykazał, aby kwestionowana przez powodów klauzula przeliczeniowa była uzgodniona indywidualnie, a to na pozwanym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodowy, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że sporna klauzula przeliczeniowa określa główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania

i z tytułu prowizji. Kwestionowana klauzula przeliczeniowa wprowadza jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wypłacanej kwoty kredytu) na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta w art. 3.07 ust. 3.1 umowy nie jest postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt

I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...)”. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego przewidującego przeliczenie sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu z waluty obcej na walutę polską nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Gdyby jednak przyjęć, że przedmiotowa klauzula przeliczeniowa określa główne świadczenie stron umowy kredytu (pogląd taki wyrażony został również ostatnio w orzecznictwie sądowym), to i tak nic to nie zmieniałoby to w kwestii oceny tej klauzuli i ważności umowy kredytu. Klauzula przeliczeniowa nie stanowi z pewnością essentialia negotii umowy kredytu, bez niej umowa kredytu zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne i może obowiązywać. Za dopuszczalną należałoby też uznać kontrolę tego rodzaju postanowienia umownego pod kątem jego niedozwolonego charakteru, ponieważ nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że zawarte jest w nim odwołanie do kursu dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności, lecz zasady ustalania tego kursu nie zostały określone bliżej w umowie kredytu.

Należało zatem ocenić kwestionowaną przez powodów klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób

umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowienia umownego odnoszącego się do przeliczenia wypłacanej kwoty kredytu w odniesieniu do kursu waluty obowiązującego w banku, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, według którego przeliczona została kwota kredytu.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowaną przez powodów klauzulę przeliczeniową zawartą w art. 3.07 ust. 3.1 umowy kredytu, Sąd nie znajduje podstaw do uznania jej za abuzywną. Zwrócić tu trzeba uwagę, że chociaż –

w przypadku dokonywania przeliczenia wypłacanego kredytu na podstawie tego postanowienia umownego – przeliczenie następuje po obowiązującym w Banku w dniu płatności kursie kupna dewiz dla CHF, a umowa nie określa zasad ustalania tego kursu, to jednak to przeliczenie miało miejsce wtedy tylko, gdy kredytobiorca złożył wniosek o uruchomienie kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich (art. 3.07 ust. 3 umowy). Jednocześnie z treści powyższego postanowienia umownego wynika, że kredytobiorca ma możliwość złożenia dyspozycji uruchomienia kredytu w walucie kredytu (CHF) na rachunek prowadzony w tej walucie, a w konsekwencji łatwo może uniknąć potrzeby dokonywania przeliczeń walutowych. Postanowienia umowy ustanawiały wręcz zasadę, że walutą kredytu jest CHF, a także że walutą spłaty kredytu jest CHF. Konieczność przewalutowania świadczeń stron uzależniona była zatem w istocie od woli samych powodów (kredytobiorców), którzy zdecydowali się na wypłatę kredytu na rachunek prowadzony

w złotych polskich, mając możliwość uzyskania wypłaty bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek prowadzony w CHF. Wypłata kredytu na wskazany rachunek złotowy była dla powodów z pewnością rozwiązaniem dogodniejszym z praktycznego punktu widzenia, niż uzyskanie wypłaty znacznej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a następnie zamiana jej na własną rękę na złote polskie – zapewne poprzez sprzedaż waluty w innym banku, bo raczej nie w kantorze z uwagi na znaczną wysokość kwoty kredytu. Wypłata kredytu w złotych polskich była zatem jedną z opcji, alternatywną wobec wypłaty bezpośrednio w walucie kredytu. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt oraz gdy kredytobiorca może łatwo uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko

w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez powodów postanowienie umowne było nieuczciwe – sprzeczne

z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszało interesy powodów jako konsumentów,

a w konsekwencji by stanowiło niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku

z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331 – na gruncie analogicznej umowy kredytu).

Niezależnie od tego wskazać należy, że skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących przeliczania świadczeń stron umowy kredytu byłoby ich pominięcie przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie nieważność umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że postanowienia abuzywne nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W sytuacji zakwestionowania mechanizmu przewalutowania (przeliczania) konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu przeliczenia kwoty kredytu, stanowiąc czystą umowę kredytu walutowego, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim. Zauważyć należy, że

skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całą czynność prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Przedmiotowa umowa może obowiązywać bez mechanizmu przewalutowania, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnej klauzuli dotyczącej przewalutowania zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem, jako główne, żądania stwierdzenia nieważności umowy oraz zwrotu wszystkich wpłaconych przez powodów na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany nie stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów z tytułu wykonania tej umowy.

Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów miało – wbrew twierdzeniom powodów – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo o zapłatę oparte na twierdzeniu

o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione. Na marginesie wskazać trzeba, że domagając się zwrotu wszystkich zapłaconych bankowi świadczeń powodowie nie uwzględnili faktu, że bank również świadczył na ich rzecz poprzez wypłatę kwoty kredytu, wobec czego określenie wartości ewentualnego wzbogacenia i zubożenia stron, gdyby było ono bezpodstawne ze względu na zarzucaną nieważność umowy, nie mogłoby nastąpić bez uwzględnienia tej okoliczności.

Wobec bezzasadności powództwa o zapłatę, już tylko dla porządku zwrócić należy uwagę, że zupełnie chybiony był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Wbrew stanowisku pozwanego, żądanie zwrotu nienależnie zapłaconych rat kredytu (w tym stanowiących ich część odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu) nie jest świadczeniem okresowym. Nie znajdował tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia

13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy nowelizującej). Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Z uwagi na fakt, że powódka wystąpiła z niniejszym powództwem przed upływem 10. roku wykonywania umowy, zarzut przedawnienia nie mógłby odnieść skutku.

Dla porządku wskazać też potrzeba, że w razie zasadności żądania o zapłatę jego uwzględnieniu nie sprzeciwiałby się art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że

nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W przypadku nieważności umowy zastosowanie znalazłby tu bowiem wyjątek z pkt. 1 in fine w/w przepisu..

Z opisanych przyczyn żądania główne – o zapłatę i ustalenie nieważności umowy kredytu – nie zasługiwały na uwzględnienie.

W tej sytuacji należało poddać ocenie żądanie ewentualne powództwa – o rozwiązanie umowy kredytu (i ewentualnie orzeczenie o rozliczeniach stron) w oparciu o art. 357¹ k.c.

Zgodnie z przepisem art. 357¹ k.c., jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Ingerencja sądu w umowny stosunek obligacyjny na podstawie art. 357¹ k.c. może mieć miejsce wtedy, gdy wystąpią kumulatywnie następujące przesłanki: 1) źródłem zobowiązania jest umowa, 2) nastąpiła zmiana stosunków o charakterze nadzwyczajnym, 3) zmiana ta niesie za sobą nadmierną trudność w spełnieniu świadczenia lub grozi jednej ze stron rażąca stratą, 4) między dwoma ostatnimi przesłankami zachodzi związek przyczynowy, 5) strony nie przewidziały przy zawieraniu umowy wpływu zmiany stosunków na wykonanie zobowiązania.

Odnosząc powyższe przesłanki do stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy wskazać należy, że pierwszy z wymienionych warunków został spełniony, skoro źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami jest umowa kredytu bankowego.

Z kolei zmiana stosunków w rozumieniu art. 357¹ § 1 k.c. oznacza, że okoliczności, warunki, położenie czy sytuacja, w której działają strony staje się inna niż w chwili zawarcia umowy. Nadzwyczajna zmiana stosunków w znaczeniu użytym we wskazanym przepisie to zmiana o charakterze powszechnym, niezależnym od woli stron, a nadto niemieszcząca się

w zwykłym ryzyku kontraktowym. Chodzi tu o zmianę spowodowaną niezwykle okolicznościami, które rzadko się zdarzają, są wyjątkowe, obiektywne i niezależne od stron. Nadzwyczajny charakter należy przypisać takim zmianom stosunków jak hiperinflacja, kryzys gospodarczy, gwałtowna zmiana poziomu cen na określonym rynku, zmiana ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa. Sformułowanie „nadzwyczajna zmiana stosunków” eliminuje jego zastosowanie w przypadkach zmian stosunków wykraczających nawet poza zakres zwykłego ryzyka, niemających jednak charakteru nadzwyczajnego. Podkreślić należy, że posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „nadzwyczajności” zmiany nie oznacza, że zmianę taką tworzą wyłącznie okoliczności jednorazowe, dramatyczne, spektakularne. Nadzwyczajna zmiana stosunków może wystąpić również w warunkach stabilnego rozwoju gospodarczego i może ją tworzyć ciąg zdarzeń w postaci przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, które przez swoje oddziaływanie na treść łączącego stosunku prawnego zniweczyły pierwotne kalkulacje stron, a które nie były do przewidzenia w chwili zawarcia umowy. Natomiast przewidywalność, jako kategoria subiektywna wiąże się ściśle z kwestią odpowiednich mierników staranności, jakiej można wymagać od stron stosunku umownego. W pojęciu tym mieści się obowiązek zachowania należytej staranności, którego niewypełnienie eliminuje możliwość uzyskania ochrony prawnej. Odwołanie się do należytej staranności pozwala na postawienie większych wymagań stronie, która profesjonalnie zajmuje się działalnością gospodarczą, co jest uzasadnione zawodowym charakterem działania (art. 355 § 2 k.c.) (zob. wyrok SN z 21.09.2011 r., I CSK 727/10, LEX nr 1043967 i z 09.12.2005 r., III CK 305/05, LEX nr 604120).

W rozpatrywanej sprawie nie ma podstaw do uznania zdarzenia w postaci utraty przez powodów dotychczasowego zatrudnienia, w następstwie wejścia w życie ustawy o grach hazardowych z dnia 19 listopada 2009 r. (Dz. U. z 2009 r., nr 201, poz. 1540 ze zm.),

jako nadzwyczajnej zmiany stosunków. Powołana przez powodów zmiana prawa w zakresie regulacji dotyczących gier urządzanych w salonach gier na automatach (wykluczająca udzielanie nowych oraz przedłużania dotychczasowych zezwoleń na prowadzenie działalności w tym zakresie podmiotom komercyjnym) nie ingerowała w stosunek umowny łączący strony w ramach zawartej umowy kredytu bankowego. Natomiast mająca być skutkiem tej zmiany utrata dotychczasowego źródła zarobkowania przez stronę umowy nie może być traktowana jako zmiana o charakterze powszechnym, spowodowana niezwyklejmi okolicznościami, które rzadko się zdarzają, są wyjątkowe i obiektywne. Myśląc racjonalnie, nie sposób czynić założenia, że przez okres trwającego dłuższy czas stosunku zobowiązaniowego nie wystąpią żadne okoliczności, które mogą spowodować utratę pracy lub konieczność jej zmiany. Utrata pracy jest przy tym zdarzeniem dotyczącym indywidualnej sytuacji powodów. Okoliczność taka nie może zostać zakwalifikowana jako nadzwyczajna zmiana stosunków

w znaczeniu użytym w art. 357¹ k.c. Niezależnie od tego, powodowie – poza swymi twierdzeniami – nie przedstawili dowodów na okoliczność, że firma, w której byli zatrudnieni działała na rynku salonów gier na automatach i że utraciła zezwolenie na prowadzenie takiej działalności, a także nie wykazali jak takie ewentualne fakty przełożyły się na wysokość dochodów powodów. Okoliczności powyższe powołane przez powodów trzeba zatem uznać za nieudowodnione.

Jeśli chodzi o zmianę kursu waluty kredytu, w której wyrażona jest kwota kredytu i raty kredytowe spłacane przez powodów, to uznać należy, że zmiana kursu waluty co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników

w gospodarce i polityce (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.04.2014 r., I ACa 1502/13, Legalis nr 993629). Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, w konkretnych okolicznościach zmiana kursu waluty, tak samo jak np. zmiana cen surowców lub materiałów, wykraczać może poza zwykłe ryzyko kontraktowe i mieć charakter nadzwyczajny, niemożliwy do przewidzenia przy zawieraniu umowy, nawet przy zachowaniu odpowiedniego stopnia staranności. W ocenie Sądu, z taką bezprecedensową zmianą wysokości kursu franka szwajcarskiego w stosunku do waluty polskiej mamy do czynienia w analizowanym przypadku. Jeśli spojrzeć na kursy średnie waluty CHF publikowane przez Narodowy Bank Polski (dostępne na portalu (...) w okresie 10 lat przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, to okaże się, że w okresie tym najwyższy kurs franka w stosunku do złotego miał miejsce 17 maja 2004 r. i wynosił 3,1207 zł. W dacie zawarcia spornej umowy kredytu z dnia 24 lipca 2008 r. średni kurs NBP franka szwajcarskiego do złotego polskiego wynosił 1,9906 zł, a w dniu zamknięcia rozprawy

w niniejszej sprawie (19 lutego 2020 r.) wynosił 4,0213 zł / CHF. Wiedzą powszechną jest, że w okresie światowego kryzysu finansowego, którego szczyt przypadł w 2009 r., frank szwajcarski stał się dla inwestorów bezpieczną walutą, w której mogli ulokować swoje środki, co przekładało się na zwiększenie popytu i umacnianie tej waluty. Dalsze nagłe umocnienie się franka szwajcarskiego w stosunku do innych walut miało miejsce 15 stycznia 2015 r. (określanym jako tzw. „czarny czwartek”) i zostało wywołane przez decyzję (...) Banku Narodowego, który ogłosił porzucenie polityki obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka. Analiza wysokości kursów historycznych franka szwajcarskiego z okresu 10 lat poprzedzających zawarcie przez strony umowy kredytu oraz porównanie wskazanych wyżej kursów franka w stosunku do złotego z daty zawarcia umowy i z daty zamknięcia rozprawy prowadzi do wniosku, że tak znaczące wzrosty kursu franka szwajcarskiego jakie nastąpiły od czasu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były niemożliwe do przewidzenia przez powodów. Umocnienie się franka szwajcarskiego w stosunku do innych walut, w tym wobec waluty polskiej, odbiegało zdecydowanie w rozważanym okresie od normalnych trendów rynkowych, nie dawało możliwości antycypowania tak znacznego wzrostu kursu franka w odniesieniu do złotego, przekraczającego 100% procent, skoro było wynikiem światowego kryzysu gospodarczego i późniejszej decyzji politycznej (...) Banku Narodowego, a więc zjawisk niecodziennych, niemożliwych do przewidzenia. Wobec tego Sąd stoi na stanowisku, że tak znaczące umocnienie się franka szwajcarskiego wobec waluty polskiej zakwalifikować można jako nadzwyczajną zmianę stosunków w rozumieniu art. 357⁽¹⁾k.c.

W celu zastosowania instytucji z art. 357¹ § 1 k.c. nastąpić musi sytuacja, że w wyniku nadzwyczajnej zmiany stosunków występuje nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia lub jednej ze stron grozi rażąca strata. Nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia może powstać z przyczyn technicznych lub gospodarczych. Może mieć ona charakter osobisty lub majątkowy, lecz z reguły dotyczyć będzie przede wszystkim dłużnika. Natomiast niebezpieczeństwo groźby rażącej straty dotyczyć może zarówno dłużnika jak i wierzyciela. Rażąca stratą nie musi być strata, która zachwiałaby kondycją finansową kontrahenta bądź groziłaby mu upadłością, wystarczy strata transakcyjna, jednakże w takich rozmiarach, które mają charakter ponadprzeciętny, wyższy niż normalny. Groźba rażącej straty zachodzi wówczas, gdy nastąpił ogromny wzrost lub spadek wartości świadczenia jednej ze stron, a zwłaszcza jeżeli spełnienie świadczenia przez dłużnika zgodnie z pierwotną treścią zobowiązania oznaczałoby naruszenie równowagi między świadczeniami stron w bardzo znaczącym rozmiarze.

Przenosząc powyższe reguły na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powodowie nie udowodnili, żeby na skutek wzrostu kursu franka szwajcarskiego od czasu zawarcia umowy kredytu zachodziła nadmierna trudność w spełnieniu przez nich świadczenia na rzecz banku (w zapłacie rat kredytowych) lub by w związku z tym groziła im rażąca strata w opisanym wyżej znaczeniu. Powodowie nie wskazali nawet, a tym bardziej nie udowodnili, czy i ewentualnie o ile zmieniła się (wzrosła) – w wyniku wzrostów kursu franka szwajcarskiego – wysokość rat kredytowych, które zobowiązani są uiszczać na rzecz banku. Zwrócić tu należy uwagę, że od czasu zawarcia umowy kredytu zmniejszyły się znacznie oprocentowanie kredytów walutowych, w tym kredytów we frankach szwajcarskich, w następstwie spadków oprocentowania depozytów we frankach szwajcarskich na rynku międzybankowym (stawki LIBOR), które aktualnie jest ujemne. Skalę spadku oprocentowania przedmiotowego kredytu obrazuje zaświadczenie banku z dnia

31 października 2019 r. (k. 376-377v.), z którego wynika, że oprocentowanie kredytu wynosiło 3,80% w dacie zawarcia umowy, 1,7192% po upływie 3 miesięcy od zawarcia umowy (od 24 grudnia 2008 r.), i następnie sukcesywnie spadało aż do poziomu 0,2462% od

24 września 2019 r. Spadek oprocentowania kredytu w sposób oczywisty wpływa na wysokość rat kredytowych, równoważąc w jakiejś części (a być może i w całości) wzrost wartości rat kredytowych określonej w złotych polskich, będący następstwem wzrostów kursu waluty kredytu w stosunku do waluty polskiej. Powodowie nie dokonali jednak takiej analizy i nie wykazali, czy wzrost kursów waluty przy jednoczesnym spadku oprocentowania kredytu wpłynął na wzrost ich obciążeń finansowych wynikających z obsługi przedmiotowego kredytu, w szczególności z tytułu zapłaty rat kredytowych, które aktualnie zobowiązani są płacić. Powodowie nie przedstawili również swojej aktualnej sytuacji majątkowej,

w szczególności wysokości osiąganych dochodów i wartości posiadanego majątku.

W rezultacie powodowie nie udowodnili, żeby wzrost kursu franka szwajcarskiego od czasu zawarcia umowy kredytu wywoływał po ich stronie nadmierną trudność w spełnianiu świadczeń z tytułu umowy albo groził im rażąca stratą majątkową.

W rezultacie dochodzone przez powodów żądanie ewentualne o rozwiązanie umowy kredytu na podstawie art. 357¹ k.c. należało ocenić jako bezzasadne.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd w punkcie I sentencji wyroku oddalił powództwo w całości na podstawie powołanych przepisów.

Orzekając o kosztach postępowania w punkcie II sentencji wyroku Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powodowie, jako przegrywający sprawę, obowiązani są zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego

w kwocie 15.017 zł, na które składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 15.000 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. 2018, poz. 265).